

Wisielec w morzu ognia

Nocą z 30 na 31 grudnia ub. roku w kolonji Wilki, gm. Brzozowy Kąt pow. radzyńskiego wskutek nieporozumień rodzinnych popełnił samobójstwo młody, bo zaledwie 23-letni pabek Siergiej Warzenin. Denat służył u gospodarza Franciszka Szczygły w tejże kolonji, ale często komunikował się z rodziną, w której istniały bardzo naprężone stosunki. Warzenin sprawy rodzinne wziął sobie do serca tak głęboko, że tragicznej nocy wszedł do stodoły swego chlebowdawcy, podpalił znajdujące się wewnątrz snopy, poczem w obliczu szalejących płomieni powiesił się na belce.

Zdala od zgliszczy, na drzewie znaleziono czapkę desperata, a w czapce kartkę następującej treści: „Wkrótce mnie nie będzie — umieram, bo wyżyć nie mogę.”

Tragiczna śmierć młodego chłopaka wywołała w całej okolicy wielkie wrażenie. (x)

Wisielec w morzu ognia

Nocą z 30 na 31 grudnia ub. roku w kolonji Wilki, gm. Brzozowy Kąt pow. radzyńskiego wskutek nieporozumień rodzinnych popełnił samobójstwo młody, bo zaledwie 23-letni pabek Siergiej Warzenin. Denat służył u gospodarza Franciszka Szczygły w tejże kolonji, ale często komunikował się z rodziną, w której istniały bardzo naprężone stosunki. Warzenin sprawy rodzinne wziął sobie do serca tak głęboko, że tragicznej nocy wszedł do stodoły swego chlebowdawcy, podpalił znajdujące się wewnątrz snopy, poczem w obliczu szalejących płomieni powiesił się na belce.

Zdala od zgliszczy, na drzewie znaleziono czapkę desperata, a w czapce kartkę następującej treści: „Wkrótce mnie nie będzie — umieram, bo wyżyć nie mogę.”

Tragiczna śmierć młodego chłopaka wywołała w całej okolicy wielkie wrażenie. (x)